NR 5 (21)
KIELCE
MAJ 1995
MIESIĘCZNIK
ROK 3

IKAR

KULTURA
NAUKA
SZTUKA
REKREACJA

ISSN 1231-7276 INDEKS 324620

Cena: 1 zł 50 gr.- (15 000 zł)

25 lat Sceny Plastycznej KUL

Scena Plastyczna KUL zjawisko tak odrębne i jedyne na mapie współczesnej kultury polskiej, że wymyka się wszelkiej próbie zaszeregowania i nie daje się przygwoździć mianem gatunkowym.

IRENA SŁAWIŃSKA

Leszek Mądzik, twórca Sceny Plastycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, urodził się 5 lutego 1945r. we wsi Bartoszowiny w Górach Świętokrzyskich. Ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach i rozpoczął studia na wydziale historii sztuki KUL. Nawiązał współpracę z istniejącą na uczelni grupą twórczą „Inops" i Teatrem Akademickim. Konsekwencją tej współpracy było powstanie Sceny Plastycznej (jesień 1969r.), nad którą patronat objęła prof. Irena Sławińska. Wkrótce odbyła się pierwsza premiera–widowisko z pogranicza pantomimy i baletu pt. „Ecce Homo".

Kolejne premiery Sceny Plastycznej szybko zdobyły uznanie widzów i krytyków. Teatr prezentował swoje spektakle w całym kraju oraz kilkudziesięciu miastach Europy. Otrzymał wiele prestiżowych nagród artystycznych. Scena Plastyczna jest postrzegana jako jedno z najbardziej interesujących zjawisk współczesnego teatru europejskiego. Twórca Sceny, Leszek Mądzik, podkreśla, że wiele jego wizji teatralnych ma odniesienia do lat dzieciństwa i młodości oraz pierwszych doświadczeń artystycznych doznanych na Kielecczyźnie.

W planach są występy Sceny Plastycznej KUL w Kielcach, na deskach Kieleckiego Centrum Kultury.

Z okazji 25-lecia Sceny Plastycznej KUL zwróciliśmy się do znanych twórców kultury (członków komitetu honorowego jubileuszu Sceny) z prośbą o wypowiedzi o ich widzeniu Teatru Leszka Mądzika. Poniżej drukujemy pierwsze refleksje prof. Ireny Sławińskiej i Jerzego Koeniga.

Redakcja

Ku wyrzeczeniu...

Twórczości teatralnej Leszka Mądzika wypadło mi towarzyszyć od wielu już lat, niemal trzydziestu – a właściwie jeszcze w okresie jego uczestnictwa w pracy Teatru Akademickiego KUL (powstałego w 1952 roku). Leszek ujawnił się zrazu jako scenograf współtworząc wizję sceniczną Norwidowskiej „Wandy" – z Ireną Byrską. Wkrótce potem wziął już sam odpowiedzialność za cały spektakl. Tak narodził się autorski teatr Leszka Mądzika, zwany też – wymiennie – „Sceną Plastyczną KUL".

Z okazji jubileuszu 25-lecia działalności twórczej pracownikom Sceny Plastycznej KUL życzymy dalszych sukcesów artystycznych.

Redakcja „Ikara"

Droga twórcza artysty prowadzi – wolno stwierdzić – poprzez ogołocenie, rezygnację z co raz to innych środków teatralnej ekspresji: z pełnego obrazu (obecności) aktora i gry aktorskiej; z interakcji międzyludzkiej na scenie; z kolorów i ich współgry; ze słowa na rzecz „teatru bezsłownej prawdy". Artysta stara się – jak to określił W. Chudy – „...spraw-

dzać ekstremalne punkty teatralności teatru", granice „ontologicznej wytrzymałości teatru".

Co więc może przekazać teatr, tak rygorystycznie ogołocony? Refleksję o kondycji ludzkiej, tak właśnie ogołoconej. Ilustruje to ostatni spektakl Mądzika: „Szczelina", który nazwałam w rozmowie z artystą: „małym traktatem epistemologicznym" – traktatem o niepoznawalności świata. Widzimy tu istotnie – przez szczelinę – przechodzące stopy ludzkie („stopy rzeczywistości" – jakby powiedział Norwid) i niezmiernie szybki, migotliwy, nieuchwytny przepływ wody (czasu), który też uniemożliwia poznanie. Te dwa znaki składają się na wykładnię epistemologiczną. Maksymalna redukcja. No, także i czarność, przeszywana tym migotliwym światłem: czarność–obsesyjnie obecna w spektaklach Mądzika – wykładnik jego metafizyki.

Redukcji uległa także muzyka – ongiś pełniejsza, współtworząca wizję sceniczną (dzieło St. Radwana) – teraz sprowadzona do wybijanego beatem rytmu. I co dalej – wraca pytanie. Mnożą się „znaki zerowe"...

IRENA SŁAWIŃSKA
profesor Katedry Dramatu i Teatru Wydz. Nauk Humanistycznych KUL

„Antygona" *fot. Andrzej John*

Teatr niepowtarzalny...

Ani „ściągnięty" od kogoś wcześniejszego, ani możliwy do podrobienia przez kogoś późniejszego. Leszek Mądzik w Lublinie przy KULu od wielu, wielu lat robi swój nieteatralny teatr, bez cudzej literatury dramatycznej, bez kanału orkiestrowego, bez koła ZASPu, za to własny, mądry, poetycki, współczesny, dotkliwy, niedydaktyczny, osobisty, ale tak osobisty, że fascynujący dla widowni. Widowni wiernej, związanej z tą sceną, i dla widowni, która ogląda jego zespół po raz pierwszy. Co to jest za teatr? Taki, jak został określony w nazwie: Scena Plastyczna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, tu każde słowo ma swoją wagę. Żadnego nie można opuścić. Dodać można jedno: ważny teatr. Ale to wiemy i tak. W nazwie brzmiałoby to pretensjonalnie. Zachowajmy więc to słowo w pamięci.

JERZY KOENIG
redaktor programujący Teatru Telewizji Polskiej

■